

# Zrozum rozum ;)

Mózg to przedziwny organ. Każdy z Was, zapytany o jego definicję, z pewnością powie, że mózg jest niezbędny a jego użyteczności nie da się przecenić. No i jeszcze, że jest czynny całą dobę jak Tesco oraz bez chwili przerwy SŁUŻY organizmowi człowieka. Totalny błąd! To my służymy naszym mózgom, co zaraz Wam udowodnię.

Jest, na przykład, człowiek na diecie i bohatersko walczy z kilogramami. A co na to mózg?

*Weź ciasteczko. No weź. Są w dolnej szufladzie. No nikt przecież nie zauważy!*

Wybiera młoda dziewczyna chłopaka, a mózg co?

*Co z tego, że ten miły i taki ułożony? Tamten łobuz wprawdzie, ale jaki czarujący!*

Podchodzi konsument do półki sklepowej i bierze z niej małą torebeczkę. A mózg:

*Co z tego, że tam jest napisane „Cukier wanilinowy”. Pozwól, że do końca życia będę ci wyświetlał napis „Cukier waniliowy”.*

Namiętny palacz wsiada do samolotu.

*Wiem, że zwykle wytrzymujesz pół dnia bez fajka, ale dzisiaj tak zmanipuluję twoje neurony, że za dziesięć minut oszalejesz z głodu nikotynowego.*

Zrobił człowiek siusiu i na luzie wychodzi z domu.

*Ojej, nigdzie w promieniu kilometra nie ma toalety? Pozwól, że wyślę do twojego pęcherza nowe koordynaty.*

Masz dzisiaj ważne wystąpienie i musisz wypaść perfekcyjnie?

*Powodzenia! Wysyłam mojego tajnego agenta. Agent Stres zawiaduje drżeniem rąk i głosu. Pomoże ci.*

I tak dalej, i tak dalej.

Skoro zostało udowodnione, że mózg jest naszym wrogiem, to należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy można z nim walczyć? Oczywiście, że nie można, bo ten drań rządzi nami niepodzielnie. Cóż więc robić?

Na szczęście jest rozwiązanie.

Skoro wygrać się nie da, to należy przejść do jego obozu. W końcu opłaca się trzymać ze zwycięzcą, prawda? □

A wtedy dialogi będą wyglądały zupełnie inaczej.

Mózg mówi: *Chyba ciało tłuszczu nabrało?*

A Ty: Tak! Dowalmy mu mózgu! 1000 kalorii i siłownia! Niech ma skurczybyk za swoje!

Mózg na to: *Ale ono by chciało teraz pospać trochę dłużej.*

A Ty: O nie! Mowy nie ma! My mózgu musimy pracować, więc niech i ten obibok wstaje!

Przećwiczcie jutro rano. W końcu nieubłagalnie nadciąga poniedziałek □